

Sygn. akt I C 753/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Irena Żarnowska-Sporysz

Protokolant: prot. sądowy Anna Łachman

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. Z.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

- I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki W. Z. kwotę 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia i 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem odszkodowania – z odsetkami ustawowymi w przypadku obu wyżej wymienionych kwot od 29 maja 2013 roku do dnia zapłaty;
- II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2893,60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- IV. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.000 zł tytułem opłaty od pozwu od której uiszczenia powódka była zwolniona.

Sygn. akt I C 753/14

UZASADNIENIE

Powódka W. Z. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej - (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 80.000 zł oraz 20.000 zł – z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem odpowiednio zadośćuczynienia i odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej. Nadto powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł.

W uzasadnieniu powódka podała, iż w dniu 27 października 2012 r. w wypadku komunikacyjnym zginął jej syn – D. Z.. W chwili zdarzenia zmarły miał 27 lat. Powódka bardzo przeżyła i w dalszym ciągu przeżywa przedwczesną śmierć syna, który był dla niej wsparciem. Po tragicznym zdarzeniu powódka stała się osobą apatyczną, drażliwą i emocjonalnie spiętą. Wystąpił także u niej stan obniżonego nastroju i zwiększył się poziom lęku. Powódka ma ogromne poczucie doznanej krzywdy. Bezpośrednio po przekazaniu jej wiadomości o śmierci syna, musiała być hospitalizowana z powodu znacznej reakcji na stres. Do chwili obecnej cały czas rozpamiętuje tragedię, która ją dotknęła. Towarzyszy jej ciągły brak syna, nie może spać w nocy, często myśli o zmarłym, zadaje sobie pytania gdzie on teraz jest i co robi. Powódka podniosła, iż na skutek śmierci D. Z. naruszone zostały jej dobra osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie.

Następnie powódka podała, iż śmierć syna miała wpływ na znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Powódka zawsze bowiem mogła liczyć na pomoc osobistą i finansową zmarłego. Każdego dnia otrzymywała od niego wsparcie w pracach domowych i mogła na nie liczyć również w przyszłości. Powódka podkreśliła, iż zmarły był najstarszym jej dzieckiem, pracował i w związku z tym ze względu na bardzo złą sytuację finansową swoich rodziców pomagał im finansowo. Po jego śmierci powódka nie tylko utraciła wspomnianą pomoc, ale i również zmuszona została do udzielania pomocy żonie zmarłego i osieroconym małoletnim dzieciom.

Powódka wskazała także, że jej roszczenie z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania nie zostało dotychczas uznane przez stronę pozwaną w całości. Decyzją z dnia 29 maja

2013 r. pozwana odmówiła bowiem powódce wypłaty świadczeń poza przyznaną kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Strona pozwana - (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana zarzuciła, iż powódka nie udowodniła swojego roszczenia. W ocenie pozwanej wysokość żądanego w pozwie zadośćuczynienia jest nieodpowiednia do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy. Nadto wskazała, że ustalając wysokość świadczenia dla powódki w ramach postępowania likwidacyjnego szkodę uwzględniła wszelkie okoliczności sprawy pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody oraz uznała, iż przyznane powódce świadczenie spełnia funkcję kompensacyjną i jest adekwatne do aktualnych warunków życiowych powódki. Uwzględniła ono też krzywdę związaną z utratą osoby bliskiej, na pomoc i wsparcie której powódka mogła liczyć w rozmaitych sytuacjach życiowych obecnie jak i w przyszłości. Pozwana wyjaśniła, iż szacując należne świadczenie uwzględniła przede wszystkim sferę czysto niematerialną, charakter więzi między poszczególnymi członkami rodziny zmarłego, a poszkodowanym. Owo zróżnicowanie znalazło swój wyraz w wysokości przyznanych świadczeń z tytułu zadośćuczynienia za śmierć.

Ustalona i wypłacona powódce kwota zadośćuczynienia jest zdaniem pozwanej odpowiednia, gdyż uwzględniła i rekompensuje doznany przez powódkę rozmiar krzywdy.

Odnosząc się do roszczenia o odszkodowanie na zasadzie art. 446 § 3 k.c. wskazała, iż powódka nie udowodniła go, tak co do zasady, jak i wysokości. Powódka nie przedstawiła bowiem żadnych dowodów na okoliczność znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a materiał zgromadzony w sprawie nie potwierdza, aby sytuacja ta w szeroko rozumianym aspekcie materialnym była uzależniona od osoby zmarłej. Podniosła w tym zakresie, iż poszkodowany nie zamieszkiwał wspólnie z powódką, gdyż przed śmiercią założył własną rodzinę, z którą prowadził wspólne gospodarstwo domowe. Również wsparcie, które udzielał rodzicom, w ich pracach domowych, nie może być rozpatrywane w kategoriach znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Zarzuciła, iż powódka nie wykazała, aby poszkodowany zasilał budżet domowy swoich rodziców. Podkreśliła, iż powódka może liczyć w dalszym ciągu na pomoc pozostałych dzieci, w tym w szczególności drugiego syna, który z nią zamieszkuje.

Poza tym pozwana zakwestionowała wysokość dochodzonego roszczenia z tego tytułu wskazując, iż jest ono nadmierne, całkowicie oderwane od realiów życia społecznego, nie odpowiada aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Bezsporne w sprawie było, iż:

W dniu 27 października 2012 r. w miejscowości I., doszło do wypadku komunikacyjnego, podczas którego kierujący samochodem marki C., na prostym odcinku drogi zjechał na prawe pobocze, a następnie na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym z kierunku przeciwnego kierującym pojazdem marki (...). Wskutek tego zdarzenia śmierć poniósł m.in. pasażer pojazdu marki C. – syn powódki D. Z.. Strona pozwana - (...) Spółka Akcyjna w W. przyjęła co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki tragicznego zdarzenia.

Nadto Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

D. Z. był najstarszym dzieckiem powódki. W chwili śmierci miał 27 lat. Od 2006 r. pozostawał w związku małżeńskim, z którego miał dwójkę małoletnich dzieci. Wraz z żoną i dziećmi mieszkał z rodzicami w domu jednorodzinnym stanowiącym własność powódki i jej męża w I.. Kilka miesięcy przed śmiercią wyprowadził się od rodziców i zamieszkał z żoną i dziećmi w W..

Powódka oprócz syna D. ma jeszcze dwójkę dzieci: syna I., lat 29 i córkę E. w wieku 30 lat. Oboje mieszkają w tej samej miejscowości co powódka. Syn I. wraz z żoną i dzieckiem mieszka z powódką w jej domu. Mieszkał tam również w chwili śmierci barta. Córka powódki mieszka w I. wraz z mężem i synem ale w innym domu.

dowód: zeznania świadka M. Z., k. 129-130; przesłuchanie powódki W. Z., k. 133-136; ksero odpisu skróconego aktu zgonu D. Z., k. 57;

Relacje między powódką a synem D. były bardzo dobre. Zmarły syn pomagał powódce przy różnych pracach domowych oraz w gospodarstwie rolnym. Zajmował się zwierzętami hodowlanymi, palił w piecu, nosił drzewo, pomagał przy drobnych remontach. Pozostałe dzieci powódki też jej pomagały w podobny sposób. D. Z. gdy mieszkał u powódki uczestniczył w kosztach utrzymania jej domu, np. płacił część rachunków za media. Trwało to do momentu, aż przeprowadził się wraz ze swoją rodziną do W.. Wówczas pomagał powódce tylko fizycznie w gospodarstwie domowym.

dowód: zeznania świadka M. Z., k. 129-130; przesłuchanie powódki W. Z., k. 133-136

D. Z. pracował jako stolarz. Zarabiał miesięcznie ponad 1.000 zł. W trakcie trwania związku małżeńskiego jego żona nie pracowała zawodowo, była na utrzymaniu męża. Gdy wyprowadzili się do W. zdarzało się że zmarły syn mieszkał w dalszym ciągu w domu u matki, gdyż z I. miał bliżej do pracy w K.. Czasem cały tydzień mieszkał u matki. Trwało to przez ponad 1 rok. Do żony i dzieci przyjeżdżał wówczas na weekendy.

dowód: zeznania świadka M. Z., k. 129-130; przesłuchanie powódki W. Z., k. 133-136

Powódka bardzo przeżyła śmierć syna. Na wieść o tragicznym wypadku doznała szoku, który spowodował że trafiła na jeden dzień na (...) Szpitala w M.. Po śmierci syna nie leczyła się psychiatrycznie ale zażywała tabletki na uspokojenie bez recepty. W związku ze śmiercią syna raz skorzystała z porady u psychologa. Powódka się zmieniła po śmierci syna. Nie jest już tą samą pogodną osobą co przed wypadkiem. Potrzebuje wsparcia i opieki osób bliskich.

D. Z. został pochowany w W.. Pogrzeb zorganizowała żona. Powódka odwiedza często jego grób, tak jak i miejsce wypadku, w którym zginął jej syn. Postawiła tam pamiątkowy krzyż.

dowód: zeznania świadka M. Z., k. 129-130; przesłuchanie powódki W. Z., k. 133-136; zaświadczenie z dnia 27.10.2012 r. Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Samodzielnego Publicznego ZOZ w M., k. 94

Powódka ma obecnie 52 lata. Zawodowo nie pracuje od 2009 r., kiedy to zachorowała na astmę oskrzelową, a choroba uniemożliwiła jej kontynuowanie pracy. Do 2009 r. pracowała jako stolarz w fabryce mebli w(...)tj. ok. 7 km. od I.. Zarabiała tam 1200 zł miesięcznie. Mąż powódki również nie pracuje, a stan taki trwa od 2006 r. Oboje są osobami bezrobotnymi bez prawa do zasiłku, nie pobierają renty, nie uzyskują żadnych dochodów. Kiedy powódka straciła pracę finansowo pomagał jej syn D.. Do 2012 r. utrzymywała się także z prowadzonego gospodarstwa rolnego o pow. 7 ha, w tym 3ha własnego i 4 ha dzierżawionego.

Powódka wraz z mężem są współwłaścicielami nieruchomości o pow. 14 ar. oraz posadowionego na niej domu jednorodzinnego o pow. 100 m2. Nieruchomość tę otrzymała od Gminy w zamian za zrzeczenie się praw do nieruchomości rolnej i domu, który położony był na osuwisku i uległ zniszczeniu.

Obecnie powódka z mężem nie uprawiają żadnego pola. Powódka szuka pracy.

dowód: zeznania świadka M. Z., k. 129-130; przesłuchanie powódki W. Z., k. 133-136; oświadczenie powódki o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, k. 30-33; zaświadczenia Powiatowego Urzędu Pracy w W. z dnia 1.07.2013 r., k. 34-35

Pismem z dnia 29 listopada 2012 r., doręczonym pozwanej w dniu 3 grudnia 2012 r. powódka zgłosiła swoje roszczenie pozwanemu Ubezpieczycielowi wnosząc o przyznanie stosowych świadczeń z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania. W zgłoszeniu szkody wezwano Ubezpieczyciela do wypłaty kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 50.000 zł tytułem odszkodowania. Po przeprowadzeniu czynności likwidacyjnych pismem z dnia 14 stycznia 2013 r. strona pozwana poinformowała powódkę, o przyznaniu jej bezspornej kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Na skutek odwołania powódki od powyższej decyzji, strona pozwana decyzją z dnia 26 lutego 2013 r. postanowiła dopłacić powódce dodatkowo kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia, informując jednocześnie o odmowie przyznania odszkodowania. Nie zgadzając się ze stanowiskiem Ubezpieczyciela, powódka w piśmie z dnia 12 marca 2013 r. po raz kolejny złożyła odwołanie, proponując spółce (...) zawarcie ugody pozasądowej na poziomie kwoty 50.000 zł z tytułu odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.) oraz 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.). Swoje stanowisko wobec braku odpowiedzi powódka ponowiła w piśmie z dnia 27 maja 2013 r.

Kolejną decyzją z dnia 29 maja 2013 r. strona pozwana poinformowała powódkę, iż nie widzi możliwości zawarcia ugody na przedstawionych powyżej warunkach, odmawiając nadto jakiegokolwiek dopłaty świadczenia zarówno z tytułu zadośćuczynienia jak i odszkodowania. Po kolejnym odwołaniu (pismem z dnia 11 czerwca 2013 r.), w którym powódka zaproponowała obniżone kwoty świadczenia, pozwana podtrzymała swoje stanowisko odmowne dwukrotnie.

dowód: pismo pełnomocnika powódki z dnia 29.11.2012 r., k. 58-59; pismo strony pozwanej z dnia 14.01.2013 r., k. 66; pismo strony pozwanej z dnia 26.02.2013 r., k. 67; pismo pełnomocnika powódki z dnia 12.03.2013 r., k. 68-81; pismo pełnomocnika powódki z dnia 27.05.2013 r., k. 82-84; pismo strony pozwanej z dnia 29.05.2013 r., k. 85; pismo pełnomocnika powódki z dnia 11.06.2013 r., k. 86-89; pismo strony pozwanej z dnia 18.06.2013 r., k. 90; pismo strony pozwanej z dnia 21.06.2013 r., k. 91

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, jak również na podstawie zeznań świadka M. Z. i przesłuchania powódki W. Z., które w zasadzie w całości zostały ocenione jako wiarygodne i nie budzące wątpliwości. Te ostatnie były ze sobą spójne i wzajemnie się potwierdzały. Ponadto zarówno świadek jak i powódka zeznawali o okolicznościach, w których bezpośrednio brali udział, co dodatkowo przemawia za ich prawdziwością. Jedynie Sąd nie dał wiary zeznającym w sprawie osobom, iż zmarły przed śmiercią finansowo pomagał powódce. Trudno bowiem było uznać, iż zmarły, który miał własną rodzinę, w tym dwójkę małoletnich dzieci i niepracującą żonę, mógł jeszcze wspierać finansowo powódkę przy zarobkach rzędu nieco ponad 1.000 zł miesięcznie.

Sąd postanowił oddalić wniosek dowodowy powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa i psychiatry na okoliczność określenia: więzi łączących powódkę ze zmarłym synem, stosunków panujących w rodzinie powódki przed dniem tragicznego wypadku, skutków psychologicznych wywołanych u powódki poprzez zerwanie więzi z synem na skutek jego śmierci, poczucia straty i krzywdy wywołanych u powódki przez niespodziewaną śmierć syna, zmian w życiu codziennym powódki oraz jej rodziny wywołanych utratą członka rodziny, zakresu przeżytego u powódki stresu i traumy związanej z wypadkiem, określenia trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki wynikającego ze skutków tragicznego zdarzenia. Sąd uznał, iż przedmiotowa sprawa nie wymagała wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), a brak materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej powódki uniemożliwiłby biegłym w dużej mierze opracowanie opinii. Powódka zresztą sama przyznała, iż po śmierci syna (poza jedną wizytą u psychologa), nie leczyła się nigdzie psychiatrycznie ani psychologicznie. Oznacza to, iż jej stan psychiczny nie wymagał wówczas tego typu pomocy medycznej. Również zeznania powódki w dużej mierze wyczerpywały tezę dowodową, na okoliczność której miała zostać sporządzona ekspertyza.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Odpowiedzialność strony pozwanej – (...) S.A. w W. za szkodę wyrządzoną powódce w związku ze śmiercią jej syna wynika z art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym towarzystwo ubezpieczeń jest zobowiązane do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialności tej zresztą strona pozwana nie kwestionowała wypłacając powódce kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Według art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi margines uznaniowości co do wysokości zasądzonej kwoty, który dodatkowo jest wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania („sąd może”), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia pieniężnego dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy. Natomiast o rozmiarze krzywdy, z istoty trudnej do wycenienia, decydują takie okoliczności, jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, poczucie osamotnienia oraz rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie się umiał znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, a także wiek pokrzywdzonego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Oczywistym jest, iż śmierć osoby najbliższej w sposób istotny narusza sferę psychiczną odczuć jednostki oraz prawo do życia w rodzinie. W związku z powyższym spowodowanie śmierci w wyniku deliktu nie można traktować inaczej jak naruszenia dóbr osobistych bliskich zmarłego, polegającego na praktycznym zerwaniu więzi emocjonalnej i duchowej. To zaś wywołuje krzywdę moralną stanowiącą przesłankę roszczenia o zadośćuczynienie mającego charakter symboliczny, niezależnie od tego jak wysoką kwotą zostanie wyrażone. Jest ono odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.06.2010 r., sygn. III CSK 279/10, lex nr 898254).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że kwota zadośćuczynienia zasądzona na rzecz powódki wyznacza w pełni wymiar krzywdy, której doznała powódka wskutek śmierci syna D. Z.. Tragiczna i przy tym niespodziewana śmierć syna była dla powódki z pewnością ogromnym przeżyciem. Wiązało się to z faktem, iż zmarły był jej synem ale również Sąd miał na względzie fakt, iż pozostawał z powódką w silnych więziach wynikających chociażby z faktu częściowego zamieszkiwania i spędzania czasu. Fakt utraty dziecka – osoby zdrowej i młodej z pewnością wywołał u powódki cierpienia, poczucie niesprawiedliwości, osamotnienia i pustki. Na rozmiar tych cierpień wpływ niewątpliwie ma nagłość śmierci syna i okoliczności tej śmierci, o których powódka będzie pamiętać do końca swego życia. Podkreślenia wymaga, iż wypadek, w wyniku którego zginął syn powódki miał miejsce w miejscowości, w której powódka mieszka. Zawsze więc będzie ona narażona na nieprzyjemne wspomnienia ilekroć, będzie przechodziła w pobliżu miejsca tragicznego zdarzenia.

Powódka nie może już polegać na synu i liczyć na jego pomoc, np. w pracach domowych. Śmierć dziecka nie jest sytuacją naturalną, z którą rodzic jest w stanie się pogodzić wraz z upływem czasu. W przypadku śmierci nagłej i tragicznej, nigdy nie można też mówić o zwyczajnej reakcji żałoby osób bliskich.

Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności Sąd uznał, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódki jest kwota 80.000 zł i zasądził na rzecz powódki kwotę 70.000 zł, ponieważ powódka uzyskała już od strony pozwanej kwotę 10.000 zł z tego tytułu, w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Dopiero ta kwota w ocenie Sądu w pełni zrekompensuje powódce krzywdę, jaką poniosła w związku ze śmiercią syna. Nie jest przy tym to kwota wygórowana i nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 roku, sygn. akt

II CSK 94/10, lex nr 672675; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 roku, sygn. akt IV CSK 126/10, lex nr 898263; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2010 roku, sygn. akt III APa 21/10, lex nr 784244).

Na ograniczenie roszczenia powódki wpływ miała okoliczność, iż pomimo odczuwanego bólu oraz poczucia znacznej straty po śmierci osoby bliskiej nie dotknęły ją tym spowodowane stany, które można byłoby uznać za chorobowe. Należało też mieć na względzie, iż powódka nie jest osobą samotną, posiada bowiem męża oraz dwójkę pozostałych dzieci, na których wsparcie duchowe z pewnością może liczyć w trudnych dla niej chwilach.

Wbrew zarzutom strony pozwanej, powódka również udowodniła, iż przysługuje jej roszczenie o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej po stracie D. Z..

Zgodnie bowiem z treścią art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Oznacza to, że celem regulacji zawartej w § 3 jest naprawienie szkody majątkowej.

Roszczenie z art. 446 § 3 k.c. wymaga więc wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., sygn. I PK 97/09, lex nr 558566). Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia, co należy oceniać obiektywnie w danych okolicznościach, nie kierując się jednak subiektywnymi odczuciami i przypuszczeniami osób najbliższych zmarłego. Oznacza to, że osiągnięte dochody przez zmarłego za jego życia wywierają wpływ na ocenę sytuacji życiowej najbliższych.

Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest pełnym w rozumieniu art. 361 k.c. lecz stosunkowym świadczeniem. Świadczenie to nie obejmuje utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści przysługujących od osoby, która utraciła życie. Celem odszkodowania uregulowanego w art. 446 § 3 k.c. jest przystosowanie się uprawnionego do zmienionej sytuacji życiowej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14.04.2010 r., sygn. I A Ca 178/10, lex nr 715515; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.11.2010r., sygn. akt II CSK 213/10, lex 950429; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5.08.2009 r., sygn. I A Ca 480/09, lex nr 756599). Chodzi tu bowiem o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznego zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się że pogorszeniem sytuacji życiowej jest zarówno śmierć osoby bliskiej z którą związana była realizacja planów życiowych mających poprawić warunki materialne jak również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej pociągającej za sobą osłabienie aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków poniesionych na leczenie a także pomoc innych osób (wyrok SN z 8.07.1974 , ICR 361/74 OSPIKA 1975 poz. 204, lex nr 4927, wyrok SN z 8.05.1969 , IICR 114/69 OSN 1972 poz 129, lex nr 1037). Również cierpienia psychiczne związane ze śmiercią osoby bliskiej i poczuciem samotności czy bezradności uzasadniają stwierdzenie, że doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powoda. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej ustala się mając na uwadze różnice pomiędzy stanem rzeczy istniejącym w chwili śmierci bezpośrednio poszkodowanego, a stanem istniejącym w chwili wyrokowania oraz hipotetycznym, dającym się przewidzieć w przyszłości.

W orzecznictwie sądowym podkreśla się, że odszkodowanie oparte na treści art. 446 § 3 k.c. nie może mieć charakteru symbolicznego a powinno posiadać realną wartość ekonomiczną, z drugiej strony jego wysokość musi być utrzymana w rozsądnych granicach i nie powinna być źródłem nieusprawiedliwionego wzbogacenia. Przy ustalaniu odszkodowania należy także brać pod uwagę „ przeciętną stopę życiową społeczeństwa i aktualne warunki ”

Oceniając żądanie powódki w zakresie zasądzenia stosownego odszkodowania z § 3 art. 446 k.c. Sąd uznał, iż roszczenie jej co do zasady zasługuje na aprobatę. W ocenie Sądu śmierć D. Z. niewątpliwie doprowadziła do

pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Zmarły syn wspomagał powódkę w utrzymywaniu gospodarstwa domowego, dbał o dom zamieszkiwany przez powódkę, wykonywał w nim drobne remonty, które z pewnością powódka musiałaby wykonywać na swój koszt. Niewątpliwie udział D. Z. w pomocy przy utrzymywaniu gospodarstwa domowego powódki stanowił obciążenie dla niej samej. Nie można natomiast przyjąć iż powódka mogła liczyć na finansowe wsparcie syna, skoro miał on na utrzymaniu własną rodzinę, której potrzeby przekraczały uzyskiwane przez zmarłego dochody. Dochody te w stosunku do czteroosobowej rodziny były niewielkie i nie można przyjąć iż zmarły był w stanie z dochodów tych (nieco ponad 1000 zł) wspierać finansowo jeszcze matkę.

Należy też zwrócić uwagę, iż powódka w zakresie pomocy może liczyć na pomoc pozostałych dzieci, zwłaszcza syna I., który z nią zamieszkuje. Dlatego też kwotę przyznanego powódce odszkodowania Sąd ustalił na poziomie 10.000 zł, a nie jak chciała powódka 20.000 zł. Za oddaleniem częściowym omawianego roszczenia przemawiał także fakt, iż powódka przed wypadkiem, w dacie wypadku jak i obecnie była osobą, która nie uzyskiwała żadnego dochodu, co oznacza, iż w jej przypadku nie można mówić o osłabieniu jej aktywności życiowej, które w wyniku śmierci syna wpłynęłoby na pogorszenie się jej sytuacji materialnej czy zawodowej. W chwili tragicznego zdarzenia powódka nie była osobą aktywną zawodowo. Nie mniej jednak trauma związana z tragicznym zdarzeniem nie ułatwi jej szukania pracy, a wręcz przeciwnie.

W tych okolicznościach nie jest umotywowane stanowisko strony pozwanej, że powódka nie wykazała znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci syna. Roszczenie to podlegało jednak pewnemu miarkowaniu.

Ustawowe odsetki zasądzone natomiast uwzględniając zasadę, iż zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie stają się wymagalne po wezwaniu strony pozwanej do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2010 r., sygn. II CSK 434/09, lex nr 602683) przy czym dla ustalenia terminu wymagalności winien mieć zastosowanie również art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2013, poz. 392 t.j.). Stosownie do dyspozycji tego przepisu zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia zawiadomienia o szkodzie. W przypadku powódki termin ten powinien upłynąć w dniu 2 stycznia 2013 r. Biorąc pod uwagę jednak stanowisko powódki w tym zakresie, Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 29 maja 2013 r.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., nakładając na stronę pozwaną obowiązek zwrotu powódce kosztów zastępstwa procesowego proporcjonalnie do wysokości uwzględnionego roszczenia. Powódka wygrała proces w 80%. W tej też wysokości należy jej się zwrot kosztów zastępstwa procesowego tj. kwota 2893,60 zł (80% z 3617 zł - § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz. U. z 2013 r. poz. 490 t.j.). Brak natomiast było podstaw do zasądzenia na rzecz powódki podwójnej minimalnej opłaty za czynności jej pełnomocnika. Nie przemawiał za tym charakter sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika w wyjaśnienie istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. Sprawa powódki choć z pewnością posiadająca aspekt dramatu ludzkiego, nie należy do spraw skomplikowanych ani pod względem prawnym ani faktycznym. Jednocześnie na podstawie art. 113 i 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 2014 poz. 1025) nakazano ściągnąć od strony pozwanej część opłaty sądowej od pozwu odpowiadającą uwzględnionemu żądaniu, w części od uiszczenia której powódka była zwolniona (pkt IV wyroku).